

*Sygn. akt II AKa 443/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 stycznia 2016r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący SSA Grzegorz Salamon (spr.)*

*Sędziowie: SA Maria Żłobińska*

*SA Adam Wrzosek*

*Protokolant sekr. sąd. Łukasz Jachowicz*

*przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego*

*po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2016r.*

*sprawy z wniosku J. R. (1)*

*w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Pragi Południe w Warszawie sygn. III K 244/09*

*na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy i prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 21 listopada 2014r.*

*sygn. akt V Ko 353/13*

**I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że ponad zasądzoną w punkcie 1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 24.000 zł, zasądza od Skarbu Państwa na rzecz J. R. (1) dalszą kwotę 24.000 (dwadzieścia cztery tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,**

**II. w pozostałej zaskarżonej części wyrok utrzymuje w mocy,**

**III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie w sprawie V Ko 353/13 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. R. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 24.000 zł oraz tytułem odszkodowania kwotę 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie w sprawie III K 244/09. W pozostałym zakresie wnioski o odszkodowanie i zadośćuczynienie oddalił.

Apelacje od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy w części oddalającej roszczenie w zakresie zadośćuczynienia oraz prokurator na niekorzyść wnioskodawcy w części dotyczącej zasądzonego odszkodowania.

Pełnomocnik wnioskodawcy w swojej apelacji zarzucił rażąco obrazę przepisów prawa procesowego – art. 552 § 4 k.p.k. w związku z art. 322 k.p.c., art. 552 § 4 k.p.k. w związku z art. 2 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. w związku z art. 2 § 2 k.p.k., art. 2 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k. w. Nadto pełnomocnik zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a wynikający z obrazu przepisów prawa procesowego. W konkluzji pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie wniosku J. R. (1) o zadośćuczynienie w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Prokurator w swojej apelacji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w części dotyczącej zasądzonego odszkodowania mający wpływ na jego treść, polegający na dowolnym ustaleniu, że z powodu poniesienia szkody w związku z zastosowaniem tymczasowego aresztowania wnioskodawcy należąca jest kwota z tytułu odszkodowania w kwocie 15.000 zł poprzez błędne przyjęcie, że z pracy świadczonej bezpośrednio przed tymczasowym aresztowaniem wnioskodawca osiągał regularne dochody w wysokości 4 tysięcy złotych netto miesięcznie. Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części dotyczącej odszkodowania i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy w części skarżącej wyrok w odniesieniu do wysokości kwoty zadośćuczynienia okazało się częściowo zasadna, w przeciwieństwie do apelacji prokuratora, która w żadnym zakresie nie wykazała trafności zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych.

Jeśli chodzi o apelację pełnomocnika wnioskodawcy niewątpliwie trafnie podniesiono w niej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, wynikający z niepełnej i niedostatecznie wnikliwej analizy i oceny zgromadzonego w sprawie niniejszej materiału dowodowego i wynikających z niego okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w zakresie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania.

Rację ma skarżący przede wszystkim, gdy podnosi, że dla trafnej i pełnej oceny dolegliwości wywołanych przez tymczasowe aresztowanie niezbędne było uwzględnienie okoliczności związanych z utratą przez wnioskodawcę dobrego imienia oraz rozpad jego związku z M. M.. W tej ostatniej kwestii Sąd Okręgowy skoncentrował się na fakcie, że ww. nie zerwała związku z nim natychmiast po aresztowaniu, odwiedzała go w areszcie i wspierała w trakcie stosowania środka izolacyjnego. Faktem jest i to, że do jej rozstania z J. R. doszło dopiero w niespełna rok po opuszczeniu przez niego aresztu. Jednak uwadze sądu I instancji umknęło to, na co trafnie wskazuje skarżący, że przyczyną rozpadu ich związku było jego zachowanie po powrocie do domu, które – jak twierdził wnioskodawca, a nie zostało to podważone – wynikało ze stanu psychicznego wywołanego bezpośrednio przez fakt aresztowania i wielomiesięcznej izolacji. Zarówno doświadczenie życiowe jak i logika uczą, że długotrwała rozłąka negatywnie wpływa na więzi łączące ludzi tworzących choćby nieformalny ale trwały związek rodzinny, i że po jej ustaniu owe więzi nie zawsze udaje się przywrócić do stanu poprzedniego. Okoliczność ta została w sprawie niniejszej udowodniona w sposób zgodny z twierdzeniami skarżącego i winna zostać uwzględniona przy ocenie stopnia dolegliwości skutków aresztowania, a co za tym idzie, ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sąd meriti ustalił także, że wnioskodawca w związku z tym, że już wcześniej był pozbawiony wolności w innej sprawie, był ... przystosowany do zasad życia więziennego i znał reguły panujące w świecie przestępczym (str. 10 uzasadnienia). Z kontekstu tego sformułowania należało wnioskować, że zdaniem sądu powodowało to zmniejszenie stopnia dolegliwości kolejnego pozbawienia wolności, które jest powodem postępowania w sprawie niniejszej. Z tą oceną nie można zgodzić się. Miała ona charakter zdecydowanie arbitralny i nie została poparta przekonującymi argumentami. Z faktu znajomości zasad „życia więziennego” nie musi automatycznie oznaczać, że osoba pozbawiona wolności po raz kolejny, jego dolegliwości znosi w sposób zdecydowanie łatwiejszy. Zresztą, we wcześniejszych sformułowaniach zawartych w pisemnych motywach wyroku Sąd Okręgowy przyznaje (str. 9 uzasadnienia) – słusznie zresztą, że mimo ponownego pozbawienia wolności wnioskodawca ... dość

silnie odczuwał rozłąkę z osobami bliskimi oraz niepewność co do własnego losu. Oznaczało to, że w sprawie niniejszej nie istniały rzeczowe podstawy do korygowania wysokości zadośćuczynienia w sposób niekorzystny dla wnioskodawcy z tego powodu, że był on już wcześniej pozbawiony wolności.

Trafnie pełnomocnik wnioskodawcy podnosi w apelacji błędność ustalenia, że tymczasowe aresztowanie J. R. nie miało wpływu na jego dobre imię w środowisku życiowym oraz perspektywy życiowe po opuszczeniu aresztu. Słusznie wskazuje przy tym na zeznania świadka J. S., z których wynikało, że to właśnie pozbawienie wolności wnioskodawcy spowodowało zerwanie z nim współpracy i odmowę jej ponownego nawiązania po uchyleniu środka zapobiegawczego. Sytuacja w jakiej znalazł się on w związku z tym winna być oceniana nie tylko w kontekście poniesionej przez niego szkody majątkowej (utruty zarobków), ale również zdecydowanego pogorszenia perspektyw życiowych, z powodu utraty dotychczasowego źródła utrzymania. Oczywiście jest, że sytuacja ta musiała pogłębiać negatywne przeżycia psychiczne u wnioskodawcy zarówno w trakcie samego trwania aresztowania, jak również w okresie późniejszym, kiedy pozostawał on bez stałej pracy.

Pełnomocnik wnioskodawcy mocno akcentował w swej apelacji kwestie związane z warunkami w jakich J. R. odbywał tymczasowe aresztowanie (w tym te, które związane były z jego stanem zdrowia) oraz ich ponadprzeciętny wpływ na pogłębienie krzywdy wynikłej ze stosowania tego środka. W tym zakresie skarżącemu jedynie należało przyznać rację. Opis warunków sanitarnych i bytowych podawany przez wnioskodawcę przystawał do danych zawartych w raporcie przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji w Areszcie Śledczym w W. – B.. Z kolei jeśli chodzi o zapewnienie mu właściwej opieki lekarskiej, to wydaje się, że zbyt bezkrytycznie Sąd Okręgowy podszedł do zapisów zawartych w książce zdrowia, odrzucając tym samym depozycje wnioskodawcy w tym zakresie. Fakt, że już przed osadzeniem cierpiał on na dolegliwości zdrowotne, w tym trzustki, wymagające nie tylko stosownego leczenia, ale i odpowiedniej diety, był oczywisty. Z kolei stwierdzenie, że osoba z takim schorzeniem miała zapewnione w warunkach więziennych pełną opiekę lekarską i właściwe warunki żywieniowe (w szczególności takie, jakie mógł mieć na wolności), wydaje się co najmniej wątpliwe. Wynikało to nie tylko z zeznań wnioskodawcy, ale także ze wskazanego wyżej Raportu. Zatem i w tym aspekcie ocena Sądu Okręgowego co do dolegliwości jakich doznał on w trakcie trwania tymczasowego aresztowania i ich wpływu na wysokość zadośćuczynienia nie była do końca trafna.

W powyższej sytuacji istniały podstawy do częściowego uznania zasadności apelacji w zakresie jakim odnosi się ona do rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy. W odniesieniu do tej części orzeczenia skarżący wykazał, że rozumowanie sądu I instancji prowadzące do ustalenia wysokości zadośćuczynienia dokonane zostało z pominięciem istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności oraz pozostawało w kolizji z regułami prawidłowego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego, a tym samym, niezbędna była jego zmiana przez sąd odwoławczy. Sąd Okręgowy nie dokonał w niezbędnym zakresie wystarczającej analizy okoliczności mających znaczenie dla oceny stopnia dolegliwości tymczasowego aresztowania, które dotknęły wnioskodawcę w czasie jego trwania. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zmienił wyrok w zaskarżonej przez pełnomocnika wnioskodawcy części zasądzając dalsze 24.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a tym samym podwajając jego wysokość. Sumaryczna kwota zasądzonego zadośćuczynienia spełnia w ocenie sądu odwoławczego wymóg „odpowiedniości” do wszystkich okoliczności, jakie przy ocenie stopnia krzywdy winny zostać uwzględnione.

W związku z tym, że pełnomocnik wnioskodawcy we wnioskach apelacji domagał się uwzględnienia wniosku w zakresie zadośćuczynienia w całości (we wniosku kwota roszczenia określona została na 223.000 zł) stwierdzić także należało co następuje. Nie ulega wątpliwości, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną na skutek niesłusznego tymczasowego aresztowania krzywdę nie jest łatwe. Nie mniej jednak musi ono opierać się na rzetelnych i możliwie w pełni zobiektywizowanych przesłankach. Subiektywne odczucie wnioskodawcy stopnia pokrzywdzenia niesłusznym tymczasowym aresztowaniem nie może przełamać kryteriów obiektywnych, które, po korekcie wyroku przez sąd odwoławczy, trafnie zostały w sprawie niniejszej zastosowane. Aby można było mówić w sprawie niniejszej o istotnej dla sprawiedliwości orzeczenia niewspółmierności zadośćuczynienia w kwocie 48.000 zł, przy jednoczesnym założeniu, że adekwatna byłaby kwota 223.000 zł, a więc prawie pięciokrotnie wyższa, należałoby przyjąć zaistnienie ewidentnej sprzeczności części sposobu rozumowania sądu meriti oraz przedstawionej wyżej analizy sądu odwoławczego z logiką i doświadczeniem życiowym przy ocenie zakresu pokrzywdzenia wnioskodawcy,

czego ani nie wykazano w apelacji, ani nie dopatrył się Sąd Apelacyjny dokonując kontroli odwoławczej. Wynikający z dyspozycji art. 445 § 2 w zw. z § 1 kc wymóg „odpowiedniości” zadośćuczynienia pozostaje w sferze swobodnego uznania sędziego. Jeśli nawet owa swoboda została przekroczona przez Sąd Okręgowy na skutek dowolnych bądź niepełnych ocen realiów sprawy, to po zmianie zaskarżonego wyroku przez sąd II instancji zasądzone zadośćuczynienie nie ma już z pewnością charakteru symbolicznego. Nie odbiega też od realnie ocenianej dolegliwości pozbawienia wolności wnioskodawcy i wysokości uwzględnianych roszczeń w podobnego typu sprawach. Wysokość zadośćuczynienia zasądanego na rzecz wnioskodawcy w sprawie niniejszej oscyluje w okolicach średnich kwot orzekanych w analogicznych sprawach i nie można uznać go za „niewielkie” i nie kompensujące doznanej krzywdy. Charakter i nasilenie represji, których ofiarą padł wnioskodawca – jakkolwiek w jego subiektywnej ocenie i odczuciach bardzo wysokie – realnie nie przekracza typowych (oczywiście w umownym tego słowa znaczeniu) okoliczności, występujących w innych tego typu sprawach rozpoznawanych przez Sąd Apelacyjny. Zatem uwzględnienie apelacji pełnomocnika w pełnym zakresie co do zmiany orzeczenia nie mogło mieć miejsca.

Przechodząc do apelacji prokuratora na niekorzyść wnioskodawcy to w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do jej uwzględnienia. Wnosząc z treści uzasadnienia tego środka odwoławczego, skarżący wydaje się wychodzić z założenia, że w przypadku osoby prowadzącej działalność gospodarczą, przy ustalaniu poniesionej przez nią szkody na skutek niesłusznego tymczasowego aresztowania, jedyną podstawę ustalania jej dochodów winna stanowić stosowna dokumentacja podatkowa, określająca wysokość legalnych dochodów. W sprawie niniejszej z dokumentacji tej nie wynikało, aby J. R. osiągał przed aresztowaniem dochody rzędu 4.000 miesięcznie, a on sam – poza własnymi stwierdzeniami, nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Autor apelacji zdaje się uważać, że owe stwierdzenia nie mogą mieć wartości dowodowej.

Z takim stanowiskiem, w ocenie sądu odwoławczego, zgodzić się nie można, bowiem w prosty sposób prowadzi ona do wprowadzenia swoistej formalnej oceny dowodów, dając prymat dowodom z dokumentów, przed osobowymi źródłami dowodowymi. Zeznania wnioskodawcy w sprawie o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, są pełnoprawnym dowodem, podlegającym ocenie przez pryzmat reguł określonych w art. 7 kpk i w żadnym razie nie mogą one być odrzucane tylko dlatego, że pozostają w sprzeczności z dowodami z dokumentów podatkowych.

W tym miejscu wypada odnieść się do poglądu wyrażonego w sprawie niniejszej w uzasadnieniu wyroku kasacyjnego Sądu Najwyższego z dnia 4.11.2015r. (II KK 208/15). Stwierdza się tam, że Jest też rzeczą oczywistą, że osoba ta (prowadząca działalność gospodarczą-przyp.SA) ukrywa część legalnych dochodów, nie może później dochodzić odszkodowania w zakresie, w jakim ich nie ujawniła. Z poglądem tym Sąd Apelacyjny w obecnym składzie nie zgadza się. Dobrze, że w powyższej konstatacji Sądu Najwyższego znalazło określenie „legalnych dochodów”. W sposób nie budzący wątpliwości musi ono wskazywać na dochody uzyskane w sposób legalny, a więc zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym. Chodzić tu może zatem o np. dochody osiąmane z zatrudnienia, bądź prowadzenia zarejestrowanej działalności gospodarczej. Fakt, że nie zostały one w części czy nawet w całości ujawnione przed organami podatkowymi, a zatem nie uległy opodatkowaniu, nie może wpływać na ocenę legalności ich uzyskania. Wszak owo zatrudnienie lub działalność gospodarcza nadal ma charakter w pełni legalny. Oczywiście, unikanie opodatkowania może, a nawet musi podlegać ocenie na gruncie prawa karnego skarbowego jako czyn zabroniony i w tym zakresie stosowne organy państwa winny podjąć przewidziane właściwą procedurą działania zmierzająca tak do nałożenia daniny publicznej jak i ewentualnego ukarania za wykroczenie lub przestępstwo podatkowe. Nadal nie oznacza to jednak nielegalności samych dochodów, o jakiej z pewnością należałoby mówić w przypadku, gdy ich źródłem jest działalność przestępcza sensu stricto. Podobnej oceny powyższej kwestii należy dokonać także na gruncie zasad współżycia społecznego. I o ile unikanie opodatkowania z tej perspektywy oceniane będzie jednoznacznie negatywnie, o tyle sama praca czy prowadzenie legalnej działalności gospodarczej już oczywiście nie.

Apelujący w sprawie niniejszej oskarżyciel publiczny wydaje się podzielać powyższy pogląd Sądu Najwyższego, ale ze wskazanych wyżej powodów, nie mógł on zostać zaakceptowany. Pozostaje zatem dokonać oceny czy dalsze argumenty apelacji przemawiały za słusnością wniosku o uchylenie wyroku w części dotyczącej zasądanego

odszkodowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący takich argumentów nie przedstawił. Zdawał się forsować odrzuconą przez sąd odwoławczy tezę, że tylko potwierdzone stosownymi dokumentami podatkowymi dochody z działalności gospodarczej mogły być w sprawie niniejszej wiarygodnym dowodem na osiągnięte przez wnioskodawcę dochody. Niesłusznie odrzuca możliwość czynienia stosownych w tym zakresie ustaleń na podstawie samych jego zeznań. Sąd Okręgowy ustalając kwotę odszkodowania na tym m. in. dowodzie oparł się, nie popełniając błędu, w szczególności nie popadając w kolizję z art. 7 kpk. Zeznania te podlegały normalnej ocenie na gruncie zasad logiki i doświadczenia życiowego i takiej właśnie oceny Sąd ten dokonał. Z pewnością nie istniały zaś powody, aby wiarygodność twierdzeń J. R. a priori odrzucać. W szczególności nie było błędem przyjęcie za miarodajne co do wysokości osiąganych dochodów tego, co stwierdził on podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w sprawie III K 244/09 Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe. Zauważyć należy, że występował wówczas w charakterze podejrzanego i raczej nie był zainteresowany zawyżaniem swoich dochodów, choćby z uwagi na ewentualne konsekwencje finansowe prowadzonego postępowania karnego, które mogły go spotkać w razie wydania wyroku skazującego. W tym kontekście trafnie z kolei Sąd Okręgowy odrzucił wiarygodność twierdzeń wnioskodawcy w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie, gdy podawał on tygodniowe dochody rzędu 7.000 zł.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należy, że oskarżyciel publiczny nie wykazał skutecznie, aby ustalenia faktyczne sądu I instancji odnoszące się do orzeczenia w przedmiocie odszkodowania dokonane zostały bez podstawy dowodowej, bądź na podstawie dowodów ocenionych w sposób sprzeczny z regułą określoną w art. 7 kpk.

***W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.***